

Upadłe anioły – demony. Tajemnica zła.

Na podstawie książki Ks. Francesco Bamonte „Zbuntowani aniołowie” - 2008r

Autor, Francesco Bamonte - zakonnik Zgromadzenia Sług Niepokalanego Serca Maryi. Egzorcysta, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów *zał. przez Gabriela Amortha w 1990 r.*

Zło jest obecne, wszechobecne od początku stworzenia człowieka. Ojcowie Kościoła, współcześni teologowie, filozofowie, poeci i pewnie każdy z nas, zastanawiają się: „Skąd zło?”, „Unde malum?” /z łac. /

„Unde malum?” / wiersz Tadeusza Różewicza – fragment /
 Skąd się bierze zło?
 jak to skąd
 z człowieka
 zawsze z człowieka
 i tylko z człowieka

To prawda, ale wymagająca bliższego wyjaśnienia. Choć sam Sam Jezus powiedział: „Nic nie wchodzi z zewnątrz człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym, lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym” / Mk7,14-16 /, wyjaśniając dalej, iż ma na myśli serce człowieka, pozostaje nadal pytanie „Skąd w człowieku zło?”, „Jakie są początki zła?”

Ludzie wiary mają pewną wiedzę o tym. St i NT wielokrotnie wspomina o pojawieniu się złych duchów, ich obecności w świecie, celu oraz metodach działania a także o sposobach walki z nimi. Czy nasza wiedza jest jednak dostateczna? I czy skutecznie z niej korzystamy ?

Mówi się, że pierwszym zwycięstwem szatana jest wpojenie ludziom przekonania, iż on nie istnieje. A zatem wiedza o nim zdaje się być konieczną, jeśli chcemy go pokonać.

Postaram się Państwu przedstawić trochę informacji ze sporego obszaru demonologii, czyli działu teologii dotyczącej szatana i demonów. Dla przejrzystości obrazu uczynię to w blokach tematycznych:

- początek zła na podstawie ST i NT / interpretacje Ojców Kościoła oraz współczesnych teologów / a także z doświadczeń egzorcystów
- zło i dopust Boży zła
- natura oraz sposoby działania demonów
- walka z szatanem i demonami. Rola Maryi w tej walce

Początek zła

Zło nie wzięło początku od człowieka, ale od bytu o naturze całkowicie duchowej, nie złożonego więc jak człowiek z materii i ducha. Był ten nazywamy szatanem albo diabłem / przypominam, że byty duchowe -anioły stworzył Bóg przed stworzeniem człowieka /.

Część z nich, na czele z szatanem, wywołała bunt przeciwko Bogu Stwórcy i Bożemu planowi, co zakończyło się upadkiem zbuntowanych aniołów.

Kościół na Soborze Luterskim /1215r./ naucza, że diabeł albo szatan i inne demony „zostały stworzone jako dobre przez Boga, ale stały się złe z własnej woli”. W St i NT jest sporo wzmianek na temat buntu aniołów oraz ich upadku. Przytoczę kilka z nich:

... „widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica” /Łk. 10,17-18 / - słowa Jezusa

„Jakżeż to spadłaś z nieba, gwiazdo świecąca poranna, synu jutrzejki?” / Iz. 14,12 / - słowa skierowane do króla Babilonii, które nawiązują do upadku najbardziej świetlistego z aniołów nazwanego Lucyferem / „lucifer” znaczy „nosiiciel światła”/. Anioł ten zwany również szatanem stał się wodzem aniołów zbuntowanych przeciwko Bogu.

„Twoje serce stało się wyniosłe z powodu Twojego piękna. Przepychem zniweczyłeś swoją mądrość” / Ez 28, 11-19 /

Co było powodem buntu i w konsekwencji upadku części aniołów?

Pycha! To najwłaściwsze słowo wyjaśniające to wydarzenie, tak dramatyczne w skutkach dla losów świata i później Kościoła. W czasie pewnego egzorcyzmu szatan tak powiedział: „Zbuntowałem się gdyż ja nie byłem Nim. Chciałem być jak On. Miałem tyle władzy i dlatego wierzyłem, że mogę być Mu równy. Chciałem być Nim. Wielu za mną poszło, bowiem obiecałem im wszystko, wszystko, wszystko. Obiecałem, że będę jak Bóg. Byłem największy i najpiękniejszy, piękniejszy także od Michała. Jak się nazywałeś przed buntem? „Lucyfer” Co oznacza to imię? „Anioł, Anioł ponad anioły, w najgłębszym tego słowa znaczeniu”

Pycha to nieuporządkowane pragnienie własnej doskonałości równej Bogu. A przecież stworzenie nie może być równe Stwórcy.

Następstwem pychy była też zazdrość. Otóż Lucyfer i część aniołów, znając plan Boży / jak utrzymują Ojcowie Kościoła / stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, byli zazdrośni o ludzi. W dodatku mieli służyć nie tylko Bogu ale i ludziom, według nich niżej postawionych z uwagi na istnienie również w materii. Odwrócili się więc od Stwórcy, odrzucili Jego plan i w konsekwencji zostali wyrzuceni z nieba. Tracąc szczęście wieczne, nienawidząc Boga i ludzi, pragną i nam ludziom również uniemożliwić jego osiągnięcie.

„ Śmierć wdarła się na świat przez zazdrość diabła, doświadczaj jej ci, którzy stoją po jego stronie” / Mdr.2,24 /

Tradycja chrześcijańska uważa pychę za pierwszy i zasadniczy z grzechów głównych, z którego biorą początek inne grzechy w życiu ludzkim.

Dlaczego Bóg dopuścił do tego i zezwala na istnienie zła?

To nie Bóg wprowadził zło na świat i nie jest przyczyną zła. Przeciwnie. „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” / Rdz1,31 / Stworzył aniołów i ludzi jako wolne byty, wystawiając się na ryzyko odrzucenia. Obdarował je miłością i wolnością. Stworzył z Miłości i dla Miłości a miłość nie może być budowana na przymusie. Miłość potrzebuje wolności. Jest i powinna być dobrowolnym wyborem. Otwarcie się na nią prowadzi do wiecznej szczęśliwości, zaś odrzucenie jej, do zatracenia.

Wolność może być wykorzystana przeciwko Bogu i stworzeniu, jak to uczynił szatan. Bóg, w ramach wolnościowego planu nie mógł mu tego zabronić. Szatan dokonał wyboru skierowanego przeciwko Bogu.

Po stworzeniu człowieka szatan usiłuje wkroczyć w wolność człowieka i nakłonić go do użycia jej przeciwko Bogu. Bóg nie może zmusić człowieka do właściwego jej używania. Wspiera nas jedynie do dobrego jej użycia / Jego nauczanie, działania aniołów, Matki Bożej i świętych /.

Pamiętajmy jednak, że pokusy płynące od szatana wchodzą w zakres dopustu Bożego. Diabeł nie kusi bardziej niż Bóg mu na to zezwala. Pokusy płynące od szatana wchodzą w zakres dopustu Bożego.

„Zła jest zawsze wola szatana, ale nie władza, która pochodzi jedynie od Boga i jedynie Bóg ją posiada” /św. Tomasz „Suma teologiczna/

Wbrew staraniom i woli diabła, jego pokusy mogą doprowadzić do wzrostu duchowego człowieka. Człowiek, opierając się pokusie, wyciąga z tego korzyść duchową.

Pokusy zatem, zamiast stać się przyczyną upadku w grzech, stają się okazjami do duchowego postępu i umacnianiu w cnocie.

Natura złego i metody działania

Szatan pragnie oderwać ludzi od Boga i poddać ich swojej władzy. Demon, jak wąż, wślizguje się w nasze słabości, rozbudza nasze namiętności i popycha do grzechu. Jeśli wyczuwamy jego zasadzki i nie damy się w nie złapać, odchodzi.

Przypomnijmy grzech naszych prarodziców i pokusę szatana skierowaną do Ewy: „Bóg wie, że gdy zjecie ten owoc, otworzą się wam oczy i staniecie się jak Bóg – Rdz.3,5

„On /szatan / od początku był mordercą i nie kierował się prawdą, gdyż nie ma w nim prawdy. Gdy kłamie, mówi to ze swego wnętrza, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” – słowa Jezusa /J 8,44 /

Szatan ukazuje Boga jako przeciwnika człowieka, a nie Ojca, jako źródło zagrożenia. Zaszczepia w człowieku ziarno sprzeciwu wobec Boga.

...„ pójdzie przez dzieje ludzkości stały nacisk na odrzucenie Boga przez człowieka, aż do nienawiści :”Miłość do siebie posunięta do wzgardzenia Bogiem” św. Augustyn - *De civitate Dei 14,28* czyli „*Państwo Boże*”

I tak powstały i powstają nadal kolejne ateistyczne ideologie w oparciu o tezę, że człowiek przyjmując Boga, wyobcowuje się z własnego człowieczeństwa, które należy tylko do człowieka. Zawsze słowa kusiciela zapraszają do nieposłuszeństwa wobec Stwórcy.

„Ja sam chcę decydować jak Bóg o tym, co jest dobre, a co złe, nie akceptuję Boga jako źródło prawdy i piękna „– to postawa szatana i taka jest jego wola.

Diabeł żyje w radykalnej i nieodwracalnej negacji Boga, fałszuje prawdę o Nim jako Dobru i chce zaszczepić w człowieku niechęć a nawet nienawiść do Boga, który ponoć ogranicza człowieka. Nakłania człowieka, by wyzwolił się spod jarzma Boga i sam dla siebie był Bogiem. Zaciemnia umysł człowieka, który przestaje dostrzegać, że właśnie Bóg uczynił go pięknym, na swój wzór i że Bóg, nasz Stwórca i Ojciec stwarza możliwość życia w pełni dobra, nadprzyrodzonej łaski i miłości.

Szatan jest największym wrogiem człowieka.

Demony, podobnie jak anioły, jako byty pozbawione materii, nie są związane z przestrzenią i nie są wszechobecne. Tylko Bóg jest wszechobecny! Stają się obecne tylko poprzez swoje działanie, czy to na zewnątrz czy wewnątrz ciała.

Nie mogą poznać naszej duszy i naszych myśli, mogą jedynie wydedukować, korzystając z bystrości swego umysłu, nasze myśli i to, co jest w naszym wnętrzu. Czynią to na podstawie naszych słów, wyrazu twarzy, naszych zachowań, postaw, skłonności, głównej wady i słabych stron.

Większość jednak naszych myśli i wyborów wymyka się ich poznaniu. A znają te fakty tylko z chwil, w których działają w danym miejscu oraz wymieniając się informacjami między sobą. Jako byty bezcielesne, komunikują się między sobą jak anioły, tj. w sposób bezpośredni do wnętrza. Podobnie jak anioły nie znają przyszłości. Ogromna inteligencja pozwala im ocenić sytuację, przewidzieć jej rozwój i ewentualną przyszłość lepiej niż my

ludzie. Ale przyszłość zna tylko Bóg, stąd też nawet przewidywania demonów mogą zakończyć się fiaskiem / historia Hioba /. W dodatku tylko Bóg może w nią ingerować.

Demony wykorzystują też swoje siły, by olśnić człowieka, stosują różne sztuczki, iluzje, oszustwa, nieraz przekraczające możliwości ludzi i samej natury, ale...nigdy to nie są prawdziwe cuda. Nie są one nadprzyrodzone, czyli przekraczające prawa natury," można je więc przewyciężyć za pomocą środków nadprzyrodzonych : modlitwa, sakramenty, sakramentalia oraz żywe zjednoczenie z Chrystusem" / wg. św. Tomasza „Suma Teologia”/

Prawdziwy cud może sprawić tylko Bóg albo bezpośrednio albo za przyczyną Matki Bożej czy też aniołów i świętych.

Czy demony mogą być zbawione?

Wg. hipotezy Orygenesusa możliwa jest apokatastaza, czyli powrót wszystkich stworzeń do Boga, również demonów.

Św. Augustyn nie dopuszcza jednak takiej możliwości, czyli pokuty i powrotu demonów do pierwotnego stanu. Skazani są, jak twierdzi na ogień wieczny analogicznie do planu życia wiecznego. Wybór grzechu przez aniołów był całkowicie duchowy. Jako byty bezcielesne nie byli obciążeni żadną cielesną słabością. Grzech zbuntowanych aniołów nie jest więc aktem słabości wobec zła, ale świadomym odrzuceniem dobra.

Człowiek czasami kieruje się przeciw Dobru absolutnemu, bo jego uwarunkowania cielesne zaciemniają rozum. Anioły zaś mają jasny intelekt i wolę. Po dokonaniu wyboru decydują się trwać w nim na zawsze. Powodem ich grzechu była bowiem jedynie pycha i zła wola.

Walka z szatanem

Jak już wspomniałam, diabeł i demony nie mają władzy nad nami. Ale nasza wola, nawet przy stałej pomocy duchów dobrych, nie zawsze wystarcza, by oprzeć się ich pokusom. Potrzebujemy więc narzędzi wspomagających nas w tej walce. Są nimi modlitwy, sakramenty, sakramentalia i jednoczenie się z Bogiem w Trójcy Świętej.

Najpierw jednak ludzie muszą uznać istnienie szatana i dostrzec jego działanie we współczesnym świecie. Trzeba również pamiętać, że ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa i że atak złego nie będzie trwał bez końca.

I jeszcze jedno, że wspiera nas i pomaga nam w tej walce Maryja, Królowa Pokoju. Maryja, zapowiedziana u początków świata. "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę" / Rdz.3,14-15/ i tryumfująca w czasach apokalipsy, uczestnicząc w zbawczym dziele swego Syna, przeciwstawia się w sposób szczególny działaniom szatana. Dlatego też w nauczaniu Kościoła tak dużą wartość ma kult Maryi.

Egzorcyci bardzo często doświadczali, jak wielką moc ma współdziałanie z Maryją i jak wielką nienawiścią ale i bojaźnią wobec Niej wykazują się demony.

Kończąc moją skromną prezentację części wiedzy z zakresu demonologii, pragnę wyrazić swój optymizm w nasze możliwości oporu wobec zła, wiarę w moc Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, wiarę w pomoc i opiekę aniołów i Matki Bożej oraz w jasną przyszłość zbawczą człowieka.

Pragnę też podkreślić, że posłuszeństwo Bogu, zawarte w planie Bożym, służy jedynie ludzkiemu szczęściu w „teraz” i w „przyszłości”. Demony zaś, nienawidząc tego planu, ich Stwórcy i człowieka sprowadzają na nas jedynie nieszczęścia i cierpienia „teraz” a niekiedy na całą wieczność.

Nie zapominajmy też o miłosierdziu Boga i możliwości uwalniania się od złego. I nie zapominajmy, że nasz wróg nie śpi. Bądźmy czujni i kochajmy Boga. Amen

Roma Warmus